

Mariusz Bartnicki
(Lublin)

Ceremoniał powoływania władców na Rusi w XII wieku na przykładzie intronizacji książąt Igora Światosławowicza i Izjasława Mścisławowicza w 1146 roku

Zmiana panującego była jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu dawnych społeczności¹, nic też zaskakującego, że należała do stałych motywów narracji historiograficznej². Latopisy ruskie nie są pod tym względem wyjątkiem, choć na ich kartach rzadko znajdziemy obszernie opisy ceremonii towarzyszących powoływaniu władcy. Oszczędne w formie przekazy źródeł ruskich powodowały, że zagadnienie intronizacji książęcej na Rusi znajdowało się na peryferiach zainteresowań badawczych, zaś ferowane w literaturze przedmiotu ogólne sądy dotyczące zarówno przebiegu samej uroczystości, jak i jej wymowy ideowej diametralnie się różniły³. Jeszcze w XIX stuleciu sformułowano pogląd, że uroczystość

¹ C. Bell, *Ritual. Perspectives and Dimensions*, Oxford 1997, s. 46–52; 128–137; J. L. Nelson, *Politics and Ritual in Early Medieval Europe*, London 1986, s. 283–285.

² *Ibid.*, s. 285 i n.; G. Kipling, *Enter the King. Theatre, Liturgy, and Ritual in the Medieval Civic Triumph*, Oxford 1998; E. A. Mel'nikova, *Istoričeskaja pamjat' v ustnoj i pis'mennoj tradycijach (Povest' vremennyh let i Saga ob Inglingach)*, [w:] *Drevnejše gosudarstva vostočnoj Evropy. 2001 god. Istoričeskaja pamjat' i formy ee voploščeniija*, red. E. A. Mel'nikova, Moskwa 2003, s. 48–81.

³ A. V. Gorskij, *O svjaščennodejstvii venčaniija i pomazaniija carej na carstvo*, „Tvorenja svjatyh otcov v russkom perevode”, t. 49, 1882, Pribavlenja, s. 131–133; W. K. Medlin, *Moscow and East Rome. A Political Study of Relations of Church and State in Muscovite Russia*, Genève 1952, s. 54–61; F. Dvornik, *Byzantine political ideas in Kievan Russia*, „Dumbarton Oaks Papers”, vol. 9, (1956), s. 116–117; A. Poppe, *Das Reich der Rus im 10 und 11 Jahrhundert: Wandel der Ideenwelt*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas. Neue Folge” 1980, Bd. 28, H. 3, s. 351–352; idem, *The Enthronement of the Prince in Kievan Rus'*, [w:] *The 17th International Byzantine Congress: Abstracts of Short Papers*, Washington, 1986; J. Banaszkievicz, *Bolesław i Predsława. Uwagi o uroczystości stanowienia władcy w związku z wejściem Chrobrego do Kijowa*, „Kwartalnik Historyczny” 1990, nr 4, s. 8–21; A. P. Toločko, *Knjaz' v drevnej Rusi, vlast' sobstvennost' ideologija*, Kiev 1992, s. 139–147; V. M. Rička, *Vladimir' na stole, Obrjad intronizacji v Kijvs'kij Rusi*, „Ruthenica”, t. VI, Kiïv 2007, s. 118–127; idem, *Knjažij dvir Kieva*, [w:] *Knjažij dvir pivdennoj Rusi X–XIII st.*, red. M. F. Kotljar, V. M. Rička, Kiïv 2008, s. 137–166; K. S. Gvozdenko, *Ceremonija kniažeskoj intronizacii na Rusi v domongol'skij period*, „Drevnija Rus'”, *Voprosy Medievistiki*” 2009, nr 1, s. 17–35.

stanowienia władcy na Rusi, jakkolwiek pozbawiona rytu namaszczenia, miała wyraźnie sakralny wymiar⁴. Dopiero w latach sześćdziesiątych poprzedniego stulecia nieco inne spojrzenie na wspomnianą kwestię zaprezentował bizantynista Francis Dvornik. Opowiadając się za tezą o bizantyjskich wpływach na ruski ceremoniał intronizacyjny, zanegował on jednocześnie tezę o szczególnej roli duchownych w rytuale powoływania władcy. Wspomniany badacz wskazywał, że w Bizancjum uroczystość ta miała *stricte* świecki charakter, zaś uczestniczący w niej przedstawiciele Kościoła występowali w roli nie tyle kapłanów, ile „urzędników państwowych”. Podobnie, zdaniem uczonego, było na Rusi, gdzie powielono ów schemat⁵.

W nowszej literaturze przedmiotu pytanie o charakter rytu wyniesienia władcy i udział w nim duchowieństwa postawił Andrzej Poppe. Opowiadając się za tezą o ścisłym naśladownictwie na Rusi modelu bizantyjskiego, badacz ów wskazywał na sakralny wymiar ceremonii, której główny akt – wprowadzenie na tron, odbywał się od połowy XI w. w katedrze św. Sofii. Brak informacji o intronizacjach książąt w kijowskiej katedrze do połowy XII w. (1146) uczony tłumaczył lakonicznością przekazów, które pomijały ten oczywisty dla ówczesnych fakt⁶. Nieco bardziej wyważone stanowisko w tej kwestii zajęli badacze, którzy wskazywali na ewolucję rytu wyboru panującego na Rusi. Pierwotnie świecki ceremoniał powoli nabierał sakralnego wymiaru, choć zdania, kiedy doszło do jego ostatecznego „zawłaszczenia” przez Kościół, są podzielone⁷.

⁴ A. V. Gorskij, *op. cit.*, s. 131–133.

⁵ F. Dvornik, *op. cit.*, s. 116–117. Podobnie za świecką formą bizantyjskiego rytuału stanowienia władcy opowiadała się J. L. Nelson, *op. cit.*, s. 259–279.

⁶ A. Poppe, *op. cit.*, s. 351–352, przyp. 47. Wspomniany badacz doszedł do wniosku, że na Rusi bizantyjski ryt intronizacyjny funkcjonował od czasów Włodzimierza Wielkiego, przy czym istotną rolę w jego przeszczerpieniu na grunt ruski odegrała żona ruskiego monarchy księżna bizantyjska Anna. Według A. Poppego głównymi elementami ceremoniału było: związanie intronizacji z ważnymi świętami kościelnymi, uroczysty wjazd do grodu. Dalsza część ceremonii odbywała się w cerkwi. Podczas uroczystego nabożeństwa odprawianego przez metropolitę i biskupów książę składał przysięgę, iż będzie przestrzegał praw, po czym następowało wprowadzenie na tron. Wspomniany badacz po raz pierwszy postawił pytanie, gdzie realnie znajdował się tron książęcy – w cerkwi czy też poza nią. Badacz przychylił się do tej pierwszej ewentualności. Podobny porządek ceremoniału intronizacyjnego widział ukraiński badacz V. M. Rička, (*Vladimir’ na stole...*, s. 118–127), choć uważał, że ostatecznie ceremonia powoływania władcy na tron wykształciła się w XII stuleciu.

⁷ J. Banaszekiewicz wskazywał na pewną dwutorowość rozwoju ceremoniału intronizacyjnego na Rusi, czerpiącego, z jednej strony, wzorce z ideologii bizantyjskiej, z drugiej zaś, odwołującego się do lokalnej tradycji. Wspomniany badacz wskazywał na dwa najważniejsze momenty intronizacji władców ruskich w XI w.: *adventus regis* oraz zajęcie tronu, i im poświęcił szczególną uwagę (*Bolesław i Predstawa...*, s. 8–21). Nieco inaczej patrzył na to zagadnienie A. P. Toločko. Uważał on, że w X–XI stuleciu ceremoniał miał charakter świecki i posadowienie władcy na tronie miało miejsce na dworze książęcym. Począwszy od XI w., przeniesiono ceremoniał intronizacyjny do cerkwi, jednak już w latach pięćdziesiątych XII stulecia powrócono do praktyki powoływania władcy na dworze książęcym. Według badacza porządek ceremonii był następujący:

W niniejszym artykule spróbujemy przyjrzeć się tej dyskusyjnej kwestii z perspektywy dwu przekazów – powołania na tron książąt Igora Olegowicza i Izjasława Mścisławowicza. Podania te będą dla nas również pretekstem do szerszej refleksji nad rytami towarzyszącymi wyniesieniu władcy na Rusi.

Naszą obserwację rozpoczniemy od przekazu latopisu kijowskiego, który najlepiej informuje nas o burzliwych wydarzeniach, jakie miały miejsce w Kijowie na początku sierpnia 1146 r. Brzmi on następująco: „Igor že echa Kievu i sozva Kijane vsi na goru na Jaroslav’ dvor’ i cjelovavše k nemu chrest’ i paky skupišasja vsi Kijane u Turovy bož’nicje i poslaša po Igorja rekouče knjaže pojedi k nam’ Igor’ že poem’ brata svoego Svjatoslava i echa k nim’ i sta s’ družinoju svoeju a brata svoego Svjatoslava posla k nim’ u vječe. I počaša kijane skladyvati vinu na tiuna na Vsevoloža na Rat’ju i na drugago tivuna Vyšegorod’skogo na Tudora rekuče Ratša ny pogubi Kiev’, a Tudor’ Vyšegorod’ a nynje knjaže Svjatoslave cjelui nam’ chrest’ i za bratom’ svoim’ jašče komu nane budet’ obida da ty pravi. Svjatoslav’ že reče im’ cjeluju krest’ za bratom’ svoim’. jako ne boudet’ vy nasil’ja nikotorogo že, a se vy i tivun’ a po vašeji voli. Svjatoslav že s’sed’ s konja i na tom’ celova chrest’ k nim’ u vječi Kijane že vsi s’sjedše s kon’ i ačaša molviti. Brat’ tvoj knjaz’ i ty i na tom’ celovaše vsi Kijane chrest’ i s detmi uže pod’ Igor-em’ ne l’stiti pod’ Svjatoslavom’ i Svjatoslav’ poima lušyi muže Kijanje i echa s nimi bratu svoemu Igorevi i reče brate na tom’ az’ celova k nim’ chrest’ uže ti ja imeti v’ pravdu i ljubiti. Igor’ že s’sed’ s konja i celova k nim’ krest’ na vsi voli i na brat’nii...”⁸.

Gwoli wyjaśnienia dodać należy, że prawa Igora na tron kijowski zasadzały się na solidnych podstawach. Jeszcze za życia poprzednika – księcia kijowskiego Wsiewłoda, został oficjalnie desygnowany na jego następcę⁹. Wówczas przysięgę wierności złożyli Igorowi zarówno mieszkańcy Wyszogrodu, jak i Kijowa. Działania Igora związane z wejściem w prawa monarchy kronikarz kijowski

wjazd do grodu, uroczystości w cerkwi, ustanowienie „rjadu” z poddanymi i królewska uczta *op. cit.*, s. 139–147). Nieco inaczej kwestię tę widział K. S. Gvozdenko, która zestawiając wiadomości źródłowe o ingresach monarszych na Rusi, doszedł do wniosku, że dopiero w latach pięćdziesiątych XII w. możemy mówić o sakralizacji rytuału wyniesienia władcy (K. S. Gvozdenko, *op. cit.*, s. 17–35.) Podejmując obserwację wiadomości latopisarskich dotyczących zwłaszcza najstarszych intronizacji monarszych, warto uświadomić sobie, że zostały one przedstawione z punktu widzenia późniejszych kompilatorów. Niesie to za sobą ważne konsekwencje. Z jednej strony, najstarsze zapisy, „oszczędne” w formie, mogą rodzić przekonanie o braku rozbudowanych rytów intronizacyjnych w X i XI stuleciu lub też pod piórem dwunastowiecznego redaktora nabrać cech intronizacji monarszych w duchu współczesnym autorowi zводу. Dlatego wydaje się, że wyciąganie daleko idących wniosków z „mechanicznie” zestawionych wiadomości źródłowych i próba wykazania na tej podstawie rozwoju ceremoniału intronizacyjnego na przestrzeni X–XIII stulecia wydaje się zadaniem nieco ryzykownym.

⁸ *Ipat’evskaja letopis’*, Polnoe Sobranie Russkich Letopisej (dalej: PSRL), t. 2, Moskva 2001 (reprint wyd. Sanktpeterburg 1908, kol. 321–322).

⁹ *Ibid.*, kol. 321.

sprowadził, jak widzimy, do dwu aktów: wejścia do Kijowa (*echa Kiewu*) oraz odebrania przysięgi wierności od mieszkańców grodu na Jarosławowym Dworze. Wydarzenia rozgrywające się na placu obok Turowej cerkwi nie wiązały się już z samą uroczystością wyniesienia władcy¹⁰. Kijowianie, zgromadzeni na tradycyjnym miejscu obrad wiecowych¹¹, podjęli próbę, zakończoną zresztą sukcesem, renegocjacji wzajemnych stosunków z nowo obranym monarchą¹². Nie uchroniło to zresztą księcia od utraty tronu. Wkrótce mieszkańcy grodu, którym Igor był „nie ugodien”, zaprosili na tron Izjasława Mściśławowicza.

Niezwykle skromnie nakreślona scena intronizacji Olegowicza kontrastuje z opisem uroczystości, która odbyła się w Kijowie niespełna dwa tygodnie później podczas wprowadzania na tron Izjasława. Rywal Igora wkraczał do grodu w iście królewskim stylu – w asyście procesji, na czele z przedstawicielami duchowieństwa, podążył do cerkwi św. Sofii. Tam, pokłoniwszy się ikonie św. Bogurodzicy, zasiadł na tronie¹³. Uwagę zwraca fakt, że kronikarz przypisał obu ceremoniom zasadniczo odmienną lokalizację. O ile ryt posadzenia na tronie Izjasława wiązał on z główną świątynią Kijowa – katedrą św. Sofii, o tyle intronizację Igora łączył z Jarosławowym dworem. Igor nie był jedynym monarchą, którego, jak przypuszcza część badaczy¹⁴, wyniesienie na tron odbyło się w obrębie rezydencji książęcej. W ciągu XII stulecia latopisy ruskie notują 5 takich przypadków¹⁵. Problem swoistego „przestrzennego dualizmu” intronizacji Rurykowiczów związane w literaturze przedmiotu z wspomnianą już dyskusją dotyczącą charakteru samego ceremoniału. Informacje zamieszczone w latopisach, wiążące intronizację książęcą z dworem, traktowano jako dowód na jej świecki charakter. Biorąc pod uwagę rozbieżne zdania uczonych, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, czy latopisarz kijowski, relacjonując intronizację Igora, pominął milczeniem sakralną

¹⁰ K. S. Gvozdenko, *op. cit.*, s. 22.

¹¹ O placu targowym jako zwyczajowym miejscu obrad wiecowych wspomina przekaz *Powieści Lat Minionych, Ipat'evskaja letopis'*, kol. 163. Znaczącą rolę Podola nie tylko w życiu gospodarczym Kijowa, lecz również politycznym potwierdzają również badania archeologiczne. Zob. M. Sachaydak, *Medieval Kiev from the Perspective of an Archaeological Study of the Podil District, „Ruthenica”*, t. 4, Kijv 2005, s. 138–161.

¹² Wbrew panującym w historiografii przekonaniom taka sytuacja nie była czymś wyjątkowym na Rusi w 2. połowie XII w. – S. Franklin, J. Shepard, *The Emergence of Rus 750–1200*, London and New York 1996, s. 347. Por. uwagi G. Althoffa o sprawowaniu władzy w średniowieczu – G. Althoff, *Potęga rytuału. Symbolika władzy w średniowieczu*, Warszawa 2011, s. 14–22; idem, *Ottonowie. Władza królewska bez państwa*, Warszawa 2009, s. 180–187.

¹³ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 327.

¹⁴ A. P. Toločko, *op. cit.*, s. 139–147; K. S. Gvozdenko, *op. cit.*, s. 27.

¹⁵ K. S. Gvozdenko w podsumowaniu swojego zestawienia notuje 7 przypadków „intronizacji” na książęcym dworze, choć faktycznie powołuje się na 5 tego rodzaju przykładów – z czego 3 odnoszą się do lat 1146–1150, *op. cit.*, s. 24.

część uroczystości, czy też faktycznie takowej nie było¹⁶. Wydaje się, że w rozstrzygnięciu tej kwestii może nam pomóc poznanie okoliczności powstania samego przekazu.

Latopis kijowski jest źródłem niejednorodnym, powstałym z połączenia kilku odrębnych kronik książęcych¹⁷. Proces scalania ich w jeden utwór literacki przebiegał w kilku etapach i zakończył się około 1198 r., kiedy to ihumen Ławry Peczerskiej Mojżesz dokonał ich ostatecznej redakcji¹⁸. Z naszego punktu widzenia szczególnie ważne jest przypuszczenie źródłoznawców, że wiadomości z lat 1146–1173 oparte zostały na zapisach latopisu powstałego w otoczeniu książąt czernihowskich. Według Borysa Rybakova autorem tzw. Latopisu Światosława Olegowicza (brata Igora) był ihumen Ławry Peczerskiej Polikarp¹⁹. Wspomniany uczyony uważał, że domniemany autor latopisu czernihowskiego pełnił początkowo funkcję sekretarza Światosława Olegowicza, zarówno podczas pobytu księcia w Nowogrodzie (lata 1136–1141), księstwie siewierskim (1141–1145), jak i w Kijowie (1146). Około 1155 r. Polikarp wstąpił do Ławry Peczerskiej, gdzie rozpoczął pracę nad nowym ogólnoruskim latopisem, który z wyraźną sympatią odnosił się do Olegowiczów²⁰. Napisany przez duchownego latopis za lata 1146–1171 został następnie włączony w skład zwodu kijowskiego za panowania księcia kijowskiego Rościsława. Przyjmując powyższe ustalenia za pewnik, rosyjski badacz K. S. Gvozdenko, odrzucał możliwość pominięcia przez wspomniane źródło tak ważnej informacji związanej z wyniesieniem na tron Igora Olegowicza jak posadzenie na stole w katedrze św. Sofii²¹.

Jakkolwiek sama hipoteza o udziale Polikarpa w pracach nad latopisem kijowskim wydaje się prawdopodobna, to jednak nie mamy pewności, że był on autorem tych zapisów, które dotyczyły Olegowiczów. Większa część „życiorysu” Polikarpa zrekonstruowanego przez B. Rybakova ma charakter czysto hipotetyczny. Ihumen Polikarp po raz pierwszy pojawił się na kartach latopisu w 1166 r. i występował jako jeden z najbliższych współpracowników Rościsława Mściśławowicza. Ihumen cieszył się zaufaniem również potomka Rościsława – Romana Rościsławowicza. Jeżeli założymy, że był on jednym z autorów latopisu

¹⁶ Zdaniem K. S. Gvozdenki intronizacja Izjasława była pierwszą, która odbyła się w katedrze św. Zofii, *op. cit.*, s. 27–35.

¹⁷ K. N. Bestużev-Rjumin, *O sostavje russkich ljetopisej do konca XIV vjeka*, Sankt Peterburg 1868, s. 149; A. A. Šachmatov, *Obozrjenje russkich letopisnych zvodov XIV–XVI vv.*, Moskwa–Leningrad 1938, s. 70–79; M. D. Priselkov, *Istorija russkogo letopisanija XI–XV vv.*, Leningrad 1940, s. 47–55; D. S. Lichačev, *Ruskije letopisi i ich kulturno-istoričeskoje značenie*, Moskwa–Leningrad 1947, s. 187–188; B. A. Rybakov, *Russkije letopisy i avtor Slova opolku Igorievie*, Moskwa 1972, s. 38–60.

¹⁸ B. A. Rybakov, *op. cit.*, s. 60–71.

¹⁹ *Ibid.*, s. 38–8.

²⁰ *Ibid.*, s. 57–60.

²¹ K. S. Gvozdenko, *op. cit.*, s. 27.

kijowskiego, to miał on przed sobą niezwykle trudne zadanie. Musiał przedstawić dzieje zatargów o tron kijowski między Monomachowiczami i Olegowiczami w sytuacji, kiedy obie zwaśnione strony zawarły już porozumienie. W 1149 r. córka Światosława została wydana za Romana Rościsławowicza, zaś kilka lat później doszło do kolejnego mariażu – tym razem córki Rościsława Mścisławowicza Agafii z synem Światosława – Olegiem²². Polikarp, redagując latopis za lata 1146–1149, mógł, tak jak przypuszczał Rybakov, korzystać z własnych zapisów, choć nie możemy wykluczyć ewentualności, że posiłkował się czernihowskim latopisem Olegowiczów²³, którego fragmenty odpowiednio przeredagował. Pozostawiając tę kwestię otwartą, zauważyć możemy, że w kronice kijowskiej za lata 1146–1147, mimo pewnych sympatii wobec Olegowiczów, wyraźnie podkreślano prawa Monomachowiczów do tronu kijowskiego. Znalazło to swój wyraz również w sposobie ujęcia intronizacji Izjasława. Latopisarz, by zalegalizować wybór wspomnianego władcy, który zasiadł na tronie kijowskim, łamiąc wcześniejsze porozumienia (był więc w pewnym sensie uzurpatorem), uciekł się do typowego dla kronikarstwa średniowiecznego motywu: „monarchy przyzwanego przez lud”²⁴. Mścisławowicz, podobnie jak jego dziad Włodzimierz Monomach, czując się odpowiedzialny za losy wspólnoty kijowskiej, zgodnie z dewizą „nie chcę, ale muszę” zdecydował się na rozprawę z Igorem Olegowiczem. Latopisarz nie bez powodu rysował scenę entuzjastycznego powitania Izjasława przez społeczność kijowską u bram miasta. Akłamacja wyrażona przez poddanych wraz z rytualnym przekroczeniem bramy grodu – centrum wołości, należała do jednych z najważniejszych rytów legalizacji władzy²⁵. Latopisarz, dla usankcjonowania panowania Mścisławowicza, wspominał również o uroczystości posadzenia władcy na tronie w katedrze św. Sofii, dodając przy tym znamieny komentarz: „I siadł na tronie dziada swojego i ojca”²⁶.

Rzecz charakterystyczna, że oba te kluczowe rytury zostały pominięte lub ledwo zasygnalizowane przy opisie intronizacji Igora. Przemilczano uroczystości związane z *adventus regis* Igora, zaakcentowano natomiast jedno wydarzenie: przysięgę wierności, jaką kijowianie złożyli Olegowiczowi na książęcym dworze.

²² D. Dąbrowski, *Genealogia Mścisławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV w.)*, Kraków 2008, s. 404–405, 434–435.

²³ Za takim rozwiązaniem opowiadali się A. A. Šachmatov, *op. cit.*, s. 70–79, M. D. Prisielkov, *op. cit.*, s. 47–55.

²⁴ T. Vilkul, *Ljud'e i knjaz'v konstrukcijach letopiscev XI–XIII vv.*, Kiïv 2007, s. 111–160.

²⁵ E. H. Kantorowicz, *The King's Advent and the Enigmatic Panels in the Doors of Santa Sabina*, „The Art Bulletin”, 26, 1944, s. 207–231; A. Alföldi, *Die monarchische Repräsentation im römischen Kaiserreiche*, Darmstadt 1970, s. 88; J. Lehnen, *Adventus principis. Untersuchungen zu Sinngehalt und Zeremoniell der Kaiserankunft in den Städten des Imperium Romanum*, Frankfurt a. M. 1997; G. Kipling, *Enter the King. Theatre, Liturgy, and Ritual in the Medieval Civic Triumph*, Oxford 1998; J. Banaszekiewicz, *op. cit.*, s. 7–9.

²⁶ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 327.

Latopis nie szczędzi nam drobiazgowych informacji o przebiegu konfliktu między mieszkańcami grodu a nowo powołanym władcą. Rzecz charakterystyczna, że Igor został przedstawiony jako władca, który próbował rządzić bez porozumienia z lokalnymi bojarami. Nawet wówczas kiedy doszło do zamieszek, ksiązę pozostał biernym obserwatorem wydarzeń, ciężar negocjacji wziął na siebie jego brat Światosław²⁷. W świecie, gdzie sprawowanie władzy opierało się na osobistych kontaktach z przedstawicielami elity, takie zachowania mogły drogo kosztować władcę. Wzajemne relacje księcia Igora z poddanymi, wedle latopisarza, opierały się na wymuszonych przysięgach, które wiarołomni kijowianie zerwali przy pierwszej nadarżającej się okazji²⁸. Społeczność grodu ponosiła, zdaniem latopisarza, odpowiedzialność za usunięcie księcia Igora z tronu. Kijowianie, jako bohater zbiorowy, występują więc w przekazie w podwójnej roli: pełnią funkcję usprawiedliwiającą konkurenta Igora – Izjasława (wszak to kijowianie wystąpili przeciw Olegowiczowi)²⁹ i legitymizują władzę Izjasława. Zabiegi o tron kijowski w 1146 r. zostały więc przedstawione wedle schematu: ksiązę, którego postępowanie budzi niechęć poddanych, traci władzę na rzecz kandydata powołanego przez lud.

W podobnej konwencji ujęto okoliczności powtórnego wyniesienia Izjasława na tron kijowski w 1150 r. Kiedy wspomniany ksiązę przybył do Kijowa, by opanować opuszczony przez Jerzego Długorękiego tron, zastał w grodzie stryja księcia Wiaczesława. Kronikarz, mimo świadomości, że Wiaczesław miał pierwszeństwo do tronu kijowskiego z racji starszeństwa, przedstawił Izjasława jako pełnoprawnego władcę kijowskiego. Powołanie Wiaczesława na stolec ksiązęcy zostało w przekazie ograniczone do dwu epizodów: wjazdu księcia do Kijowa i zajęcia Jarosławowego dworu. Uwagę zwraca osobliwa forma zapisu. Brzmi on następująco: Wiaczesław „v’jehav’ i s’jsede na Jaroslavli dvore”³⁰. Samo zdanie robi wrażenie skróconego, dodatkowo użyty w zdaniu czasownik „zsiądzie”, który nie zgadza się z formą okolicznika miejsca (dwór Jarosława), czyni jego przekaz niezbyt jasny. Stwarza to wrażenie, że zapis jest w tym miejscu niezbyt umiejętnie przeredagowany lub skrócony przez jednego z redaktorów latopisu. Skróconą lub przeredagowaną treść uzupełniono natomiast mową, jaką kijowianie wygłosili do Izjasława. Mieszkańcy grodu wyrazili poparcie dla władcy i nakłaniali księcia, by przybył do katedry św. Sofii, gdzie zamierzano przeprowadzić

²⁷ Światosław w narracji latopisu kijowskiego urasta do rangi współrządcy wołosti kijowskiej – *Ipat’evskaja Letopis’*, kol. 322.

²⁸ Mieszkańcy grodu trzykrotnie składali przysięgę na wierność księciu Igorowi: podczas desygnacji na tron kijowski, po raz kolejny w trakcie intronizacji władcy i po zamieszkach w Kijowie, na wiecu zwołanym przy Turowej cerkwi, *Ipat’evskaja letopis’*, kol. 320–322.

²⁹ Ten negatywny wizerunek mieszkańców Kijowa został zresztą wykorzystany również w późniejszej opowieści o kaźni Igora – *Ipat’evskaja Letopis’*, kol. 349–353.

³⁰ *Ibid.*, kol. 396–397.

jego intronizację. Ponownie autor przekazu odwoływał się do siły tradycji – tron kijowski, wedle jego mniemania, to tron Monomachowiczów: dziada i ojca Izjasława.

Mimo nalegań kijowian Izjasław nie zdecydował się na ów krok. Możemy przypuszczać, że wiązało się to z pewnym problemem „technicznym”. Zapewne wcześniej aktu takiego dokonał Wiaczesław. Izjasław nie mógł więc wejść w prawa monarchy dopóty, dopóki jego rywal przebywał w grodzie. Kronikarz naszkicował niezwykle sugestywną scenę spotkania obu konkurentów. Izjasław, który w otoczeniu wojska i wzburzonych kijowian przybył na Jarosławowy dwór, zastał stryja siedzącego w saniach³¹. Dodajmy, że zdarzenie miało miejsce pod koniec sierpnia 1150 r. Wymowa tego aktu była niezwykle sugestywna: Izjasław przejmie władzę w Kijowie pod warunkiem, że zdecyduje się zgładzić konkurenta³². Ten jednak ostatecznie uznał prawa stryja do tronu kijowskiego.

Z powyższych obserwacji wynika więc, że forma przekazu latopisu kijowskiego dotycząca książęcych intronizacji z lat 1147–1150 nie była przypadkowa. Autor lub późniejszy redaktor, przedstawiając wydarzenia z lat pięćdziesiątych XII w., świadomie wybierał i prezentował określoną wizję przeszłości. Odpowiednio łącząc fakty i interpretując je, przedstawił własną koncepcję rywalizacji o tron kijowski, w której jedynym pełnoprawnym pretendentem do władzy był Izjasław Mściśławowicz. Przykład Igora Światosławowicza oraz Wiaczesława pokazuje, że brak wiadomości o sakralnej części ceremonii nie był tylko efektem lakoniczności ruskich latopisów, lecz niekiedy także świadomym zabiegiem kompozycyjnym autora przekazu.

Biorąc pod uwagę powyższe obserwacje, stajemy jednak przed pytaniem, jaką rolę w ceremoniale intronizacyjnym władców ruskich odgrywał dwór książęcy. Poza znanymi nam już epizodami z lat 1146 i 1150 latopisy zanotowały do połowy XII w. dwa podobne przypadki. Pierwszy z nich dotyczył powołania na tron Wsiesława w roku 1068. Przypomnijmy, że odbyło się to podczas buntu. Kijowianie, wyswobodziwszy wspomnianego księcia z porubia, okrzyknęli go władcą na dworze książęcym³³. Nie wiemy, czy wybór miejsca, gdzie dokonano tego aktu był zamierzony czy też przypadkowy (na dworze książęcym znajdował się porub). Uwagę zwraca natomiast ceremonia, którą kronikarz określił technicznym terminem „proslavit”³⁴, odpowiadającym łacińskiemu *acclamo*. Biorąc pod uwagę żywiołowy charakter wydarzeń, możemy sądzić, że jednomyślne uznanie władcy wyrażone przez okrzyki zgromadzonych należało do tradycyjnych rytów wyłaniania władcy na Rusi³⁵.

³¹ *Ibidem*.

³² O roli sań w obrzędzie pogrzebowym Rurykowiczów zob. D. N. Anučin, *Sani, lad'ja i koni kak' prinadleżnosti pochoronnago obrjada*, Moskwa 1890, s. 1–23.

³³ *Ipat' evskaja Letopis'*, kol. 160–161.

³⁴ Zob. uwagi K. S. Gvozdenko, *op. cit.*, s. 20–21, przyp. 21.

³⁵ *Ibidem*.

Drugi z przekazów przedstawia okoliczności przejęcia władzy w Kijowie przez dwu braci Izjasława Jarosławowicza w 1073 r. Wedle PML Światosław i Wsiewołod wjechali do Kijowa 22 marca i siedli na tronie „na Berestovom”³⁶. Wiadomość tę dopełnia żywot Teodozego Peczerskiego, z którego dowiadujemy się o uczcie, jaką obaj książęta wydali z okazji swojej intronizacji. Zaproszono na nią m.in. ihumena Ławry Peczerskiej Teodozego³⁷. Niestety, żywot nie precyzuje, gdzie wspomniana uczta się odbyła. Wspomniany w przekazie PML Berestow był podkijowską osadą, w której, wedle tradycji historiograficznej, znajdowała się jedna z rezydencji Włodzimierza Wielkiego³⁸. Było to również ulubione miejsce pobytu kolejnego władcy Jarosława Mądrego³⁹. Historiografia upatrywała w dworze książęcym na Berestowie również siedzibę Izjasława⁴⁰. Trudność, jaką napotykaemy przy interpretacji wspomnianej wzmianki, dotyczy rozumienia sformułowania „siedli na stole na Berestovom”⁴¹. Możemy ją bowiem interpretować jako wskazówkę, gdzie odbyła się ceremonia wyniesienia władców na tron, lub też uznać za informację, że Światosław i Wsiewołod obrali Berestowo na swoją rezydencję książęcą⁴². Jakkolwiek za główną siedzibę władców kijowskich uwa-

³⁶ *Ipat'evskaja letopis'*, kol. 172.

³⁷ *Żitie Feodosja Pečerskogo*, Biblioteka Drevnej Rusi, t. 1, Sankt Peterburg 1997, s. 420.

³⁸ Wedle PML Włodzimierz posiadał w Berestowie – Siółku 200 nałożnic. *Ipat'evskaja Letopis'*, kol. 268. Jakkolwiek w samej opowieści możemy dopatrywać się topiki charakterystycznej dla średniowiecznego opisu władcy poganina, została ona osadzona w przestrzeni, która autorowi przekazu kojarzyła się z ośrodkami władzy posiadającymi starą metrykę. O wyjątkowym znaczeniu dworu w Berestowie świadczy również fakt, że tam właśnie Włodzimierz, wedle tradycji historiograficznej, dożywał swych ostatnich dni – *Ipat'evskaja Letopis'*, kol. 115.

³⁹ *Ipat'evskaja Letopis'*, kol. 144.

⁴⁰ K. S. Gvozdenko, *op. cit.*, s. 22. Przeciw takiej hipotezie świadczą jednak wydarzenia opisane w PML pod 1069 r. Kiedy Izasław powrócił do Kijowa, nakazał przenieść targ na górę, tak by mieć większą kontrolę nad poddanymi. Jak możemy się domyślać, plac targowy umiejscowiono w pobliżu rezydencji księcia na wzgórzu kijowskim. Wieś Berestowo znajdowała się natomiast poza kompleksem kijowskim.

⁴¹ Zdania, gdzie dochodziło do wyniesienia władcy na tron, są podzielone w historiografii. A. Poppe uważał, że pierwotnie tron znajdował się w Dziesięcennej cerkwi, następnie zaś w katedrze św. Zofii (A. Poppe, *op. cit.*, s. 351–352, przyp. 47). Podobne przypuszczenie wyraził W. M. Rička, *Wladimir na stolie...*, s. 118–127. Według A. P. Tolockiego do końca XI w. tron znajdował się na dworze książęcym, później zaś obyczaj intronizacji przeniesiono do cerkwi św. Sofii, po czym znów w połowie XII w. powrócono do zwyczaju powoływania władcy na dworzec – A. P. Toločko, *op. cit.*, s. 139–147. J. Banaszkiwicz, który rozpatrywał tę kwestię w kontekście środkowoeuropejskim, wyraził z kolei ostrożne przypuszczenie, że w XI stuleciu intronizacji władcy dokonywano być może na placu w pobliżu cerkwi (J. Banaszkiwicz, *op. cit.*, s. 14–19). W tym wypadku należy jednak zaznaczyć, że tradycyjnym miejscem wiecowym był plac na Padole, zaś szczególną rolę tego obszaru w powstaniu grodu kijowskiego potwierdzają badania archeologiczne – zob. M. Sahaydak, *op. cit.*, s. 138–161.

⁴² Na dwuznaczność określenia „stol” wskazywał J. Banaszkiwicz, według którego nie zawsze odnosiło się ono do materialnego przedmiotu tronu książęcego, lecz również określało przejęcie władzy (J. Banaszkiwicz, *op. cit.*, s. 19).

ziano dwór Jarosława, nazywany niekiedy Wielkim Dworem, to przypadek Berestowa nie był wyjątkiem. Możemy domyślać się, że Jerzy Długoręki rezydował w „Pięknym Dworze”, który sam nazywał Rajem⁴³, zaś Światosław Wsiewłodowicz i Ruryk Rościsławowicz uczynili swoją siedzibą „Nowy Dwór”⁴⁴. Latopis kijowski wspomina również o dworze Mścisława Monomachowicza, Briaczysława Izjasławicza czy Węgierskim Dworze. Lakoniczność przekazów nie pozwala w pełni określić roli, jaką wspomniane rezydencje pełniły w systemie sprawowania władzy. Translokacje ośrodków władzy, jakie obserwujemy na przestrzeni XI–XII w., prowadzić mogą do wysnucia przypuszczenia, że nie tyle dwór, ile katedra św. Sofii zapewniała swoistą ciągłość tradycji rytualnego miejsca stanowienia władców. Dwory książęce niewątpliwie były ważkim miejscem rytuałów związanych z inauguracją władców, ale to u wrót Złotej Bramy i w katedrze św. Zofii rozgrywały się najważniejsze akty: aklamacja poddanych i posadzenie na tronie. O tym, co działo się w cerkwi, gdzie przyszły następca wkraczał w otoczeniu tylko najznamienitszych przedstawicieli społeczności, źródła ruskie przekazały nam niezwykle skromne informacje. Najobszerniejszym przekazem o tej części ceremoniału powoływania władcy jest relacja latopisu *lavrient’ievskogo*, o intronizacji księcia Konstantyna Jurewicza w Nowogrodzie Wielkim w roku 1205. W cerkwi św. Sofii wspomniany władca został posadzony na tronie, następnie złożono mu pokłon i całowano z honorem tron⁴⁵. Sens wyżej przytaczanego rytuału odczytywać możemy w kontekście ewangelii wg św. Mateusza: „Kto przysięga na niebo, przysięga na tron boży i na tego, który na nim zasiada” (Ew. wg Mat. 23,22). W cerkwi znajdowali się ci, którzy byli podporą władzy książęcej, od ich nastrojów zależała pomyślność panowania. Stąd też całując tron książęcy, przysięgali na niebo wierność panującemu. Być może wszystko to działo się w trakcie nabożeństwa. Z innych przekazów wiemy również, że władca oddawał w cerkwi pokłon ikonie Bogurodzicy⁴⁶.

Na tym jednak nie kończył się spektakl stanowienia monarchy. Dalsza jego część rozgrywała się w rezydencji panującego. Tam właśnie miała miejsce niezwykle ważna z punktu widzenia lokalnej społeczności część ceremonii. Władca wprowadzał bojarów na urzędy i odprawiał z czią zgromadzonych przedstawicieli elity⁴⁷. Działania władzy, obserwowane tym razem już przez licznie zgromadzoną społeczność, były publiczną demonstracją pozycji, jaką poszczególne osoby zajęli na dworze nowego monarchy. Nie zawsze oznaczało to kompletną dezintegrację panującego już układu sił. Możemy również przypuszczać, że w trakcie uroczystości rozgrywających się w rezydencji książęcej ułożone zostały relacje

⁴³ *Ipat’evskaja Letopis’*, kol. 489.

⁴⁴ *Ibid.*, kol. 707.

⁴⁵ *Lavrient’ievskaja latopis’*, [w:] PSRL, t. 1, Leningrad 1926–1928), kol. 423–424.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*.

między monarchą a lokalną społecznością. Wróćmy na chwilę do przekazu o intronizacji Igora. Jak pamiętamy, jedno drobiazgowo opisane w niej wydarzenie dotyczyło przysięgi, jaką złożyli mieszkańcy Kijowa zgromadzeni na placu przed Jarosławowym dworem nowemu władcy. Nie był to odosobniony przypadek. Kroniki ruskie, poczynwszy od lat trzydziestych XII w., wspominają o „całowaniu krzyża” przez poddanych na wierność monarsze i odnotowują formuły towarzyszące tej uroczystości. Tak na przykład w 1159 r. mieszkańcy Połocka przysięgali Rościsławowi Glebowiczowi „tyś nam ksiązę i daj nam Bóg z tobą żyć i zdrady żadnej co do ciebie nie czynić”⁴⁸. W podobnym tonie przysięgali, jak pamiętamy, kijowianie Igorowi i Świętopełkowi w 1146⁴⁹. Idea potwierdzenia przysięgi przez „całowanie krzyża” niewątpliwie silnie związana była ze sferą sakralną. Krzyż chronił przed „duchową chorobą” – kłamstwem, nienawiścią, podstępem. Przesłanie tego obrządku można pojmować jako swego rodzaju „zakłęcie” zła, które siła krzyża przewyciężała, umacniając wierność wobec składanej przysięgi⁵⁰.

Przysięga na krzyż składana przy okazji intronizacji nie zawsze miała jednostronny charakter. W narracjach latopisarskich z XII stulecia znajdujemy również wiadomości o zobowiązaniach składanych przez Rurykowiczów. Taką przysięgę składali przed swoją intronizacją we Włodzimierzu nad Kłazmą ksiązęta Rościsławicze Mścisław i Jaropełk, którzy przed wrotami do grodu przyrzekali mieszkańcom, że „niczego złego grodowi temu nie wyrządzą”⁵¹. Podobne zobowiązania wobec nowogrodzian złożył ksiązę Wsiewołod Mścisławowicz. Niedotrzymanie ich stało się pretekstem do buntu w Nowogrodzie w roku 1136, który w przekonaniu części badaczy wyznaczył początek nowej republikańsko-monarchicznej formy rządów w tym północnoruskim grodzie⁵². Zachowany fragmentarycznie materiał źródłowy wspomina o tego rodzajach układach sporadycznie, co jednak nie oznacza, że były one zawierane wyjątkowo. Milczenie o porozumieniach władcy z poddanymi wydaje się zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że większość latopisów powstawała w środowisku dworskim. Tego typu informacje pojawiały się więc przypadkowo, przy okazji doniesień o buntach poddanych, którzy przekraczali zobowiązania wobec panującego. Oczywiście charakter przysięgi (jednostronna czy obopólna) w dużej mierze zależał od lokalnego układu sił między monarchą a poddanymi.

⁴⁸ *Ipat'evskaja Letopis'*, kol. 494.

⁴⁹ *Ibid.*, kol. 321–322.

⁵⁰ P. S. Stefanovič, *Krestocelovanie i otnošenje k nemu cerkvi v Drevnej Rusi*, „Srednevekovaja Rus”, v. 5, Moskva 2004, s. 93; V. M. Rička, *Knjažij dvir Kieva...*, s. 153–155.

⁵¹ *Ipat'evskaja Letopis'*, kol. 597. Należy jednak zaznaczyć, że złożenie przysięgi przez Rościsławiczów wynikało z okoliczności, w jakich przejmowali władzę. Musieli oni dobywać siłą grodu, który zamknął przed nimi bramy, i dopiero głód zmusił mieszkańców Włodzimierza do pertraktacji z książętami.

⁵² V. L. Janin, *Očerki istorii srednevekovogo Novgoroda*, Moskva 2008, s. 43–66.

Na koniec przyjrzyjmy się ostatniemu aktowi rozgrywającemu się na dworze książęcym, wieńczącemu proces przejmowania władzy – uczcie. Stół królewski (książęcy) był symbolem obfitości, znakiem potęgi i zamożności panującego. Występowanie monarchy jako ofiarodawcy żywności czyniło go pierwszym z pierwszych, potwierdzało jego przydatność do przewodzenia wspólnocie⁵³. Ale przede wszystkim wspólne biesiadowanie było w świadomości społeczeństw europejskich postrzegane jako przeciwieństwo starcia orężnego, było gestem pokojowego ułożenia relacji. Motyw wspólnego spożywania posiłku jako znaku zakończenia konfliktu często pojawiał się w narracjach latopisarskich. Kiedy wspomniany książę Izjasław Mściśławowicz po raz kolejny zajmował stolec książęcy w Kijowie wraz z zastępami posiłkujących go Węgrów, po uroczystościach w katedrze udał się na dwór Jarosława, gdzie: „i Ugry pozva so soboju na objed’ i Kijany i tu obedav’ s nimi na velicem’ dvorje na Jaroslavli i prebyša u velicje vesel’i”⁵⁴. Zaproszenie do wspólnej biesiady było więc symbolem porozumienia między Izjasławem i towarzyszącymi mu Węgrami a kijowianami. Rzecz charakterystyczna, że pojęcie „uczta” w narracjach latopisów ruskich występuje z określeniami, które nie tylko akcentują radosne spędzanie czasu (weselili się, byli w radości wielkiej), lecz podkreślają również szczególną więź, jaka powstawała między biesiadnikami a fundatorem uczty. Powtarzające się zwroty „przebywać w wielkiej miłości” nie odnosiły się tylko do relacji międzyksiążęcych, lecz również odzwierciedlały zaistnienie pewnego „przymierza” między władcą a społecznością. Towarzyszące jej rytuały ustalały właściwe miejsce jednostki w hierarchii społecznej. Uczta intronizacyjna miała więc niezwykle bogatą symbolikę, która odwoływała się zarówno do tradycji biblijnej, jak i do funkcjonującego w społecznościach indoeuropejskich przekonania o powinnościach władcy wobec wspólnoty, którą rządził.

Podsumowując obserwacje, możemy opowiedzieć się za wyrażonym już w literaturze poglądem, że na Rusi, począwszy od połowy XI w., zasadniczo nawiązywano do przestrzennych założeń ceremoniału bizantyjskiego. Nie oznaczało to jednak mechanicznego przeniesienia ideologii władzy i związanych z nią gestów oraz rytuałów, które funkcjonowały w Bizancjum. Te same rytzy, te same działania w społeczeństwie o innej tradycji, wrażliwości kulturalnej mogły być zupełnie inaczej postrzegane. Wydaje się więc, że zagadnienie ruskiego rytu intronizacyjnego, zwłaszcza jego podstaw ideowych, wymaga dalszych wnikliwych badań.

⁵³ J. Banaszkiewicz, *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986, s. 146; idem, *Trzy razy uczta*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 5, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1992, s. 95–108; R. Michałowski, *Restauratio Poloniae w ideologii dynastycznej Galla Anonima*, „Przegląd Historyczny”, t. 76, z. 3, 1985, s. 457–480.

⁵⁴ *Ipat’evskaja Letopis’*, kol. 416.

THE CEREMONY OF CONSCRIPTING THE RULERS IN RUS IN THE 12TH CENTURY,
ILLUSTRATED WITH AN EXAMPLE OF THE ENTHRONEMENT OF IGOR SVYATOSLAVICH
AND IZJASLAV MSCISLAVOVICH IN 1146

The article discusses the problem of the enthronement of the rulers of Rus in the 12th century. It was proved by an example of two princes, Igor Svyatoslavich and Izjaslav Mscislavovich, that the accounts of appointing the rulers were suitably “modelled” by the authors of the latopisy (chronicles/annals), who in this way created a specific vision of the future in accordance with the views of their protectors. The abovementioned observations point out that the factual and historical approach towards this kind of narration, without any second-thoughts on the literary and ideational form, can lead to an erroneous interpretation of the process of shaping the enthronement ceremonial in Rus. The author contradicts the theory, propounded in the literature on this subject-matter about the “spatial dualism” of the Russian ryt on the enthronement (in the Orthodox church or the prince’s court), corroborating the view that starting from the middle of the 11th century the place of appointing the rulers of Rus has been the cathedral of Santa Sophia.